



PATRON



Tygodnik Parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego – Kazanów

NUMER 225, 31.12.2023, Niedziela Świętej Rodziny

LITURGIA: (Rdz 15, 1-6; 21, 1-3); (Ps 105 (104), 1-2. 3-4. 5-6. 8-9);
(Hbr 11, 8. 11-12. 17-19); Aklamacja (Hbr 1, 1-2a); (Łk 2, 22-40);

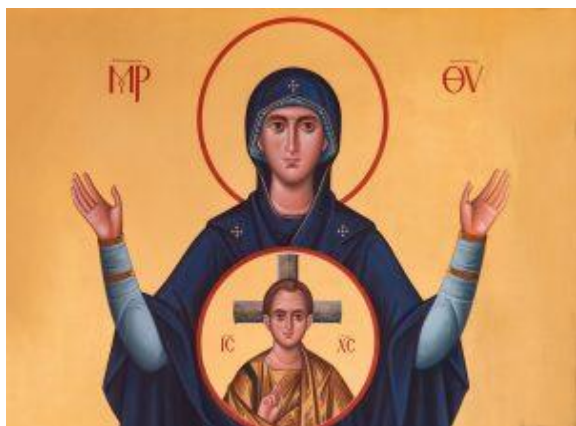
KOMENTARZ: Maryja Matką Boga Człowieka

1 Stycznia tradycyjnie obchodzimy Uroczystość Maryi, Świętej Bożej Rodzicielki. Tytuł *Theotokos – Boża Rodzicielka*, który nadali Maryi Ojcowie Soborowi w Efezie, w 431 roku, ma decydujące znaczenie dla myśli chrześcijańskiej. On mówi nam jednocześnie o Jezusie, o Bogu i o Maryi. Mówi przede wszystkim o Jezusie, co więcej, jest najlepszym sposobem odkrycia prawdziwego znaczenia Bożego Narodzenia, którego oktawę obchodzimy. Tytuł *Matka Boga* początkowo dotyczył bardziej Jezusa niż Maryi. Zaświadczał po pierwsze, że *Jezus jest prawdziwym człowiekiem*; narodził się



z Maryi, która jest człowiekiem; dzielił z człowiekiem nie tylko ludzką naturę, ale także ludzkie życie, doświadczenie, w całej pełni. Po drugie tytuł *Matki Bożej* zaświadcza, że *Jezus jest prawdziwym Bogiem*. Maryja jest Rodzicielką Boga, nie tylko człowieka Jezusa. Tytuł *Matka Boga* jest wskazówką i strażnikiem: czuwa nad tytułem *Bóg*. Wreszcie tytuł *Matki*

Boga świadczy, że Jezus jest Bogiem i człowiekiem w *jednej osobie*. To główny powód, dla którego ojcowie na Soborze w Efezie przyjęli ten tytuł Maryi. Mówi on o głębokiej jedności między Bogiem i człowiekiem, jaka dokonała się w Jezusie. *Łono Maryi* – mawiali Ojcowie – *było „komnatą”, w której odbyły się zaślubiny Boga z ludzkością*. Maryja jest tą, która związała Boga z ziemią i ludzkością, która swoim posłuszeństwem, przyjęciem ludzkiego ale i boskiego macierzyństwa sprawiła, że Bóg stał się na zawsze Emmanuelem, Bogiem z nami. Dzięki Niej, Chrystus stał się naszym bratem.



Tytuł *Matka Boga* mówi nam również o Bogu, przede wszystkim o pokorze Boga. Bóg chciał mieć matkę! Dziś tragedią rozwoju ludzkiej myśli jest to, że istnieją autorzy, uważający za dziwne i prawie obraźliwe dla człowieka posiadanie matki. Oznacza to dla nich zależność od kogoś

drugiego, od kogo wzięli ciało, bez kogo nie mogliby się pojawić na ziemi. Boli ich to, że sami nie stworzyliśmy siebie, nie możemy być jedynymi autorami naszego życia. Człowiek od zawsze szukał Boga w górze, przechodząc swoistą piramidę wartości, potrzeb, oczekiwań, dążąc do jej szczyty, do absolutu, do Boga. Bóg, wybierając matkę dla siebie, odwrócił tę piramidę. Bóg stał się teraz jej podstawą, aby nieść na sobie wszystko i wszystkich. Bóg bez rozgłosu stał się obecny w łonie kobiety. Bóg stający się ciałem w łonie niewiasty, jest tym samym Bogiem, który staje się obecny w Eucharystii. Dlatego kto nie zrozumie narodzin Boga z Maryi, nie zrozumie też Eucharystii.

Tytuł *Matka Boga* mówi nam wreszcie także o samej Maryi i kobietach w ogólności. Bóg wybrałszy drogę objawienia się nam, wiodącą przez łono matki, objawił godność kobiety jako takiej. Dzięki Maryi każda

kobieta została wyniesiona do szczególnej godności. W dobie nacisku na promocję kobiecości, co często dokonuje się w wymiarze bardziej poniżającym i uwłaczającym godności kobiety, musimy podkreślać rolę Maryi i samego Boga w dowartościowaniu kobiety. Dla samej Maryi ten tytuł uzasadnia cześć jaką Jej oddajemy. Nie można powiedzieć o Maryi piękniejszego i pełniejszego zdania niż to. *Mówiąc o Maryi Matka Boga, zawiera się w tym całą Jej cześć. Nikt nie może powiedzieć o Niej lub do Niej coś większego, nawet gdyby miał tyle języków, ile jest źdźbeł trawy, gwiazd na niebie i pasku na morskim brzegu* – napisał M. Luter. Również nasze serce powinno się zastanowić nad tym, co znaczy być Matką Boga.

ks. Łukasz Sowa

Drodzy czytelnicy!

Podobno z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciu. Złośliwi podpowiadają, że najlepiej stanąć z boku, łatwiej nas będzie wyciąć. Podobno statystyki nie kłamią, a one są w ostatnich latach bardzo niepokojące - w ciągu 10 lat ubyło w Polsce ponad 800 tys. rodzin – poinformował Główny Urząd Statystyczny na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2021 r. Liczba rodzin z dziećmi spadła o ponad 1/5! Coraz częściej mówi się o spadku dzietności, rosnącej w zastraszającym tempie liczbie rozwodów, preferowaniu związków partnerskich czy wręcz wolnych związków. Tym bardziej w tym trudnym dla rodzin czasie, potrzeba nam świętych rodzin. Świętych codziennością, zwyczajnych – nadzwyczajnych.



Trwamy w radosnym przeżywaniu narodzin Chrystusa. Boga, który przyszedł na świat jako maleńkie Dziecię. Boga, który narodził się w *rodzinie*. Gdy myślimy o świętości, w pierwszej kolejności stają nam

przed oczami wizerunki świętych i błogosławionych kapłanów, braci i sióstr zakonnych. Często przekonani jesteśmy, że drogą wyniesienia na ołtarze jest wyłącznie poświęcenie się Bogu i złożenie ślubu czystości. Zapominamy, że świętość rodzi się w rodzinie, do której przecież tak wielu z nas zostało powołanych.

Dziś spoglądamy na Świętą Rodzinę z Nazaretu, która jest ideałem, do którego każdy z nas, budując szczęście rodzinne podąża, a równocześnie ideałem, który zupełnie niepotrzebnie doskonałością przytłacza. Wydawać się przecież może, że ziemscy rodzice samego Boga, nie mogli mieć problemów, a wszystkie trudności rozwiązywały się w cudowny sposób. Zapominamy o ogromnym wyzwaniu postawionym przez Boga przed Józefem, a na historię dramatycznego poszukiwania zaginionego 12-letniego Jezusa spoglądamy jedynie przez pryzmat Jego boskości. Czy marzeniem młodych małżonków była wyczerpująca podróż do Betlejem? Czy miejscem narodzin dziecka powinna być grotta? Czy umęczona drogą Maryja powinna martwić się o to, czy poród będzie w czystych, godnych nie tylko Boga, ale i człowieka warunkach? Czy święty Józef nie przeżywał rozterek, że mówiąc po ludzku zawiódł swoją żonę i nie zapewnił im dachu nad głową?



Święta Rodzina od samego początku napotykała na swej drodze szereg wyzwań i trudności, jednak każdą przeszkodę pokonała dzięki zaufaniu Bogu. Codziennie zasypiając, wtulona w męża, spoglądam na naszą ikonę Świętej Rodziny. Patrzę na czule spojrzenie Maryi, przejętą twarz Józefa i radosne iskierki w oczach Dzieciątka Jezus. A w myślach proszę, by z ich pomocą,

pokonywać codzienne trudności. A tych w życiu rodzinnym i małżeńskim przecież nie brakuje... Nie brakuje jednak również świętych i

błogosławionych par, które swoim poświęceniem się Bogu i życiu małżeńskiemu, zasłużyły na wyniesienie do chwały ołtarzy. Czy świętość musi być nadzwyczajna? Myślę, że odpowiedź na to pytanie poznaliśmy 10.09.2023 r. w Markowej patrząc na rodzinę Ulmów. Ktoś może powiedzieć – Ulmowie nie byli zwyczajni, poświęcili swoje życie dla innych. Owszem, jednak nie tylko ten aspekt był brany pod uwagę w ocenie ich zwyczajnej nadzwyczajności prowadzącej do świętości. Zwyczajność, codzienność, przeniknięta miłością do wszystkich członków rodziny i pokornym błaganiami o Bożą pomoc i opiekę, podtrzymywała i



ugruntowywała świętość rodziny Ulmów. W czym przejawiała się święta „normalność” naszych Błogosławionych? Wspominając Józefa Ulmę, spójrzmy na takie postawy, jak chociażby: rzetelność w wychowaniu i szkolnym nauczaniu, z poszanowaniem autorytetów rodziny i nauczycieli; aktywność religijną i budowanie wspólnoty wiary poprzez czynny udział w zrzesczeniach katolickich (Katolickie Stowarzyszenie

Młodzieży); ciężką, ofiarną pracę (uprawa owoców, warzyw, szkółka drzew owocowych, hodowla pszczół i jedwabników; pasja życiowa, dzielona z rodziną (fotografia). Z kolei Wiktoria, pomagała w edukacji dzieci, poświęcała im sporo uwagi i czasu; dbała o wspólnotę rodzinnego stołu; angażowała się w teatr amatorski. Ich rodzinna „normalność” została przeniknięta Bożą łaską, dzięki życiu sakramentalnemu i lekturą Pisma Świętego. Biblia stała się dla nich praktyczną księgą życia, „podręcznikiem” wychowania, punktem odniesienia wobec ważnych życiowych wyborów, w tym przyjęcia pod dach rodzinnego domu i ocaleniu Żydów. Codzienność, „normalność”, przepojona obecnością Boga, doprowadziła ich do świętości.

Każdy z nas ma swoje własne powołanie – powołanie do świętości, a zatem jego realizacja, odbywa się w postawionym nam przez Boga zadaniu. Czy można być świętym wstając przed świtem, by ugotować obiad dla rodziny? Czy można zapewnić sobie świętość pomagając dzieciom w odrabianiu lekcji? Czy świętość może przynieść nam obieranie ziemniaków? Odpowiedź na te pytania nie pozostawia wątpliwości. Świętość zdobywa się w codziennym życiu, w każdym powołaniu, w tym, co przynoszą kolejne dni. Codziennie człowiek dostaje od Pana Boga szansę na to, by kochać Go w różnych, nieraz najbardziej pragmatycznych sytuacjach - przy lepieniu pierogów, w opiece nad dzieckiem, solidnie wykonanej pracy, ale także na kolanach, na adoracji i w modlitwie. Powinniśmy zatem prosić Pana Boga, aby nie pozwolił nam tych możliwości spotkania Go zaprzepaścić... Myśląc o świętości w rodzinach, w codzienności, pamiętajmy nie tylko o wspaniałych postaciach świętych i błogosławionych, ale także słowach- „Dziś, podobnie jak wczoraj, od chrześcijanina oczekuje się heroizmu. Heroizmu w wielkich bojach, jeśli to konieczne. Heroizmu - a tak będzie zazwyczaj - w małych potyczkach każdego dnia.”

Małgorzata Sztolf

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI I PARAFII...

Oblóczyny - „Tak” dla Chrystusa

Oblóczyny są obrzędem liturgicznym, podczas którego alumni III roku ubierają strój duchowny – sutannę. W tradycji naszego seminarium wydarzenie ma miejsce 7 grudnia, wieczorem, w wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, podczas nabożeństwa Nieszporów w kaplicy seminaryjnej.



Niewątpliwie jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu kleryka. Od tego wydarzenia obłóczeni alumni wyglądem zewnętrznym niczym nie różnią się od kapłana. Od dnia obłóczyn klerycy zobowiązują się żyć jak duchowni, czyli według Ducha.

Stąd istotny jest czas poprzedzający przyjęcie tej szaty; czas, w którym akcent zostaje położony na formację duchową. Trwa ona, co prawda od pierwszego dnia formacji seminaryjnej, ale jej szczególnym i wyjątkowym wyrazem jest dziewięciodniowa nowenna przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Każdy z tych nowennowych dni miał formę nabożeństwa Nieszporów przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Każdego dnia miały miejsce okolicznościowe kazania wygłoszone w tym roku przez dyrektora Archidiecezjalnego Muzeum w Przemyślu oraz wykładowcy sztuki w przemyskim seminarium – ks. Marka Wojnarowskiego. Ksiądz profesor poruszył temat siedmiu radości Maryi, czyli tych tajemnic z Jej życia, podczas których doznawała szczególnej radości. Punktem wyjścia rozważań i zarazem ich dopełnieniem była wizualna prezentacja ikon tematycznie związanych z omawianymi treściami. Czas nowenny szybko minął, co było zauważalne dzięki rosnącej ilości zapalanych świec (każdego kolejnego dnia zapalano dodatkową świecę), które wizualnie wskazywały bliskość Maryi Niepokalanej. Ostatni dzień nowenny był najbardziej upragniony dla naszego kursu. Podczas Nieszporów tego dziewiątego dnia, po raz pierwszy siedmiu kleryków z naszego roku przywdziało strój duchowny, czyli sutannę. Uroczystej celebracji przewodniczył bp Krzysztof Chudzio.



Na początku nabożeństwa ks. Konrad Dyrda, rektor Wyższego Seminarium Duchownego, poprosił biskupa o błogosławieństwo naszej siódemki pragnącej przyjąć szatę duchowną.

Następnie wyraziliśmy swoje pragnienie przyjęcia stroju duchownego oraz poprosiliśmy o błogosławieństwo na przygotowanie do sakramentu święceń. Słowa te wyrażały naszą dalszą gotowość kroczenia za Chrystusem i upodabniania się do Niego. Od tego dnia bowiem, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, poprzez swój strój zewnętrzny jesteśmy rozpoznawani i kojarzeni z uczniami Pana Jezusa. W czasie homilii biskup zwrócił uwagę, że: – *Przywdziewanie sutanny za każdym razem powinno przypominać nam, że powinniśmy przyodziać się w moc Chrystusa, bo o naszej żywotności decydować będzie siła więzi między Chrystusem a nami.*



Po homilii wyszliśmy do zakrystii, gdzie czekali już na nas księża proboszczowie, którzy pomogli nam pierwszy raz ubrać sutannę. Warto wspomnieć, że ubieraniu szaty duchownej towarzyszą słowa modlitwy, które za każdym razem wypowiadamy, a które brzmią następująco:

Przyoblecz mnie, Panie, w nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Po dłuższej chwili wróciliśmy do kaplicy już odmienieni. Garnitur zamieniliśmy na sutannę, a krawat – na koloratkę. Następnie złożyliśmy akt zawierzenia się Niepokalanej Matce słowami: „(...) przygarniaj nas powołanych, osłaniaj od początku nasze wzrastanie, wspomagaj nas w życiu i w przyszłej posłudze, a dziś uznaj za Twoich synów, Matko kapłanów”.

Maryja była przecież pierwszą uczennicą Pana Jezusa. Ona najdoskonalej upodobniła się do Niego – Bożego Syna. Ufni więc w to, że – tak, jak przygarnęła Jana pod krzyżem, tak przygarnie w opiekę każdego proszącego – zawierzyliśmy Jej swoje życie! Decydując się na ów gest, wypowiedzieliśmy Chrystusowi, swoje „**tak**” na wspólną wędrówkę ku doskonałości i upodobnienia się na Jego wzór.

Patronem naszego kursu III jest bł. kard. Stefan Wyszyński. On w swoim „Liście do moich kapłanów” z 1965 r. napisał: „*Sutanna nie jest ubiorem. Sutanna jest wyznaniem wiary przed ludźmi, jest aktem wiary, jest sztandarem wiary*”.

Sutanna ma przypominać każdemu z nas, kleryków i duchownych, że choć wywodzimy się ze świata i w nim mamy funkcjonować, to jednak mamy być inni niż ludzie „światowi”, a życiem swoim winniśmy świadczyć, że jesteśmy zakochani w osobie Jezusa Chrystusa i oddani Jego służbie.

kl. Kuba Zając

Ogłoszenia Parafialne

1. Przeżywając Święto Świętej Rodziny pielęgnujmy w naszych rodzinach miłość, pokój, zgodę i wzajemny szacunek, szczególnie wspierajmy rodziny zagrożone rozbiciem. Naszą modlitwę zanośmy do Boga przez przyczynę bł. Rodziny Ulmów, której relikwie znajdują się na ołtarzu.

Dziękujemy także Bogu za cały miniony rok. Przypominamy, że ostatnia dzisiejsza Msza święta zostanie odprawiona o godz. 17:00.

2. Jutro przeżywać będziemy Uroczystość Bożej Rodzicielki i Nowy Rok oraz szczególny dzień modlitw o pokój na świecie. Msze święte odprawione będą w porządku niedzielnym. W tym dniu można będzie uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami za publiczne odśpiewanie Hymnu do Ducha Świętego. W Uroczystość Bożej Rodzicielki będzie dodatkowa Msza świętą nocna, która rozpocznie się o godz. 00:15 (kwadrans po północy).

3. We wtorek będziemy w liturgii wspominać św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła.

4. W środę na godz. 18:00 zapraszamy nowennę do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Anny.

5. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek po Mszy św. wieczornej będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa jako modlitwa o powołania – adoruje Róża św. Benedykta.

6. W piątek w godzinach porannych i południowych odwiedzimy chorych, w godz. 16:30 – 18:00 będzie spowiedź pierwszopiątkowa. Po Mszy św. wieczornej będzie nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21:00 – podczas nabożeństwa adoruje Róża św. Faustyny. Prowadzenie wieczornej adoracji w godz. 20:00-21:00 podejmą członkowie Akcji Katolickiej.

7. W sobotę będziemy przeżywać Uroczystość Objawienia Pańskiego, jest to jedno z największych i nakazanych uroczystości kościelnych. Msze święte odprawiane będą w porządku niedzielnym. Po każdej Mszy św. będzie poświęcenie kredy i kadzidła. Kredą zgodnie z dawnym polskim zwyczajem naznamy drzwi naszych domów, co będzie znakiem przyjęcia objawienia Bożego. Składka mszalna przeznaczona będzie na misje. Z racji pierwszej soboty miesiąca o godz. 17:45 będzie medytacja maryjna a po Mszy świętej wieczornej wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa różańcowa – adoruje Róża św.

Franciszka. W parafii OO. Franciszkanów będzie kolejny „Męski Różaniec” – szczegóły na plakacie.

8. Najbliższa niedziela to Święto Chrztu Pańskiego. O godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej, o godz. 17:15 nabożeństwo różańcowe i zmiana tajemnic – adoruje Róża św. Jana Chrzciciela. Składka mszalna przeznaczona będzie na Seminarium Duchowne w Przemyślu.

9. Trwa nasza wizyta duszpasterska. W tym tygodniu będziemy kolędować we wtorek, środę i czwartek.

10. W parafii Księża Salezjanów organizowany jest kolejny Konkurs Kolęd i Pastorałek dla dzieci i młodzieży – szczegóły na stronie internetowej parafii pw. św. Józefa.

11. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana: śp. Łucja KMIECIK – ul. Paderewskiego 12A. Niech dobry Bóg przyjmie ją do swojej chwały.

Słowo życia: „Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swoim sercu”.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 01.01 – 07.01. 2024r.		
Poniedziałek 01.01.2024 Nowy Rok	07.00	+Genowefa, od siostrzeńca Andrzeja z Rodziną
	8:30	+Piotr Cieśllicki (greg. 1)
	10:00	O błogosławieństwo Boże, zdrowie i potrzebne łaski dla Mieczysława Kowalskiego
	11:30	+Mieczysław Flisak
	18:00	+Mieczysław Osada, Zofia, Katarzyna, Zofia, Stanisława (k
Wtorek 02.01.2024	7.00	+Piotr Cieśllicki (greg. 2)
		+Dusze w czyśćcu pokutujące
		+Genowefa, od siostrzenicy Ewy z rodziną
	18.00	+Tomasz Bednarczyk
		+Kazimierz Buczek
Środa 03.01.2024	7.00	+Piotr Cieśllicki (greg. 3)
		+Irena Maj, od Brata Adama z Rodziną

		+Zofia Fedorcio, od koleżanek z pracy O zdrowie i skuteczne leczenie nie onkologiczne dla Macieja
	18:00	+Kazimierz Buczek O Boże błogosław., zdrowie dla Genowefy i Tomasza
Czwartek 04.01.2024	7.00	+Piotr Cieśllicki (greg. 4)
		+Halina Hunc
		+Kazimierz Buczek
	18.00	+Adela Chlebek
+Kazimierz Buczek		
Piątek 05.01.2024	7.00	+Piotr Cieśllicki (greg. 5)
		+Kazimierz Buczek
		+Kazimierz Buczek
	18.00	+Stefania Pańsko, w 4 rocz. śm.
+Irena Maj, od Przyjaciółek Heleny, Krystyny i Oli		
Sobota 06.01.2024 Trzech Króli	7.00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Doroty i całej Rodziny
	08:30	1).+Piotr Cieśllicki (greg. 6)
		2).Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Danuty i Antoniego, z okazji 50 rocz. ślubu
	10:00	+Janina, Bronisław Zub
	11:30	+Danuta Hołowacz, +Rodzice
	18.00	O Boże błogosławieństwo dla Rodzin które w ostatnim miesiącu przyjmowały w swoich domach obraz MB
Niedziela 07.01.2024	7.00	+Maria Hawrylak, w 18 rocz. śm.
	8.30	+Krystyna Kitura, w 2 rocz. śm., Mariusz Dańczak
	10.00	1)+Janina, Józef (m)
		2)+Franciszek Janas, w 13 rocz. śm.
	11.30	+Maria rusiecka, w 2 rocz. śm.
18.00	+Piotr Cieśllicki (greg. 7)	

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!